

Na zawsze i na wieczność – Wilki

Był chyba maj, park na Grochowie
W słoneczny dzień zobaczyłem cię
Tańczyłaś boso
Byłaś jak natchniona
A po chwili zaczął padać deszcz

Nie wiedziałem
Co się ze mną dzieje
Wszystko znikło, byłaś tylko ty
Stałaś w tęczy jak zaczarowana
Świeciło słońce
A z nieba padał deszcz

Tyle samotnych dróg
Musiałem przejść bez ciebie
Tyle samotnych dróg
Musiałem przejść, by móc
Odnaleźć ciebie tu
I wtedy padał deszcz

Nasze oczy wreszcie się spotkały
Jak odbicia zagubionych gwiazd
Byłaś blisko, wszystko zrozumiałem
Kto odejdzie zawsze będzie sam

Na zawsze i na wieczność
Uczyńmy z życia święto
By będąc tu przez chwilę
Wszystko zapamiętać
Nasza droga nigdy się nie skończy
A kto odejdzie zawsze będzie sam

Tyle samotnych dróg
Musiałem przejść bez ciebie
Tyle samotnych dróg
Musiałem przejść, by móc

Odnaleźć ciebie tu
I wtedy padał deszcz
Wtedy padał deszcz

Tyle samotnych dróg
Musiałem przejść bez ciebie
Tyle samotnych dróg
Musiałem przejść, by móc
Odnaleźć ciebie tu



Słowa: Robert Gawliński
Muzyka: Robert Gawliński
Rok wydania: 2006
Płyta: Obrazki